Duchowieństwo wobec konstytucji 3go Maja.

KAZANIE

NA PIERWSZYCH SEYMIKACH W WYBORZE DEPUTATOW i SĘDZIOW ZIEMIANSKICH

Po Ustanowioney Nowey Formie-Rządu w Krzemieńcu w Kościele XX. Franciszkanow

Przez

X. Floryana od Jezusa Karmelite Bosego Kaznodzieie Ordynaryusza Klasztoru Wisniowieckiego

Dnia 14. Lutego Roku 1792.

w BERDYCZOWIE
w Drukarni J. K. Mci u XX. Karmelitow Bosych.

APPROBATIONES.

F. Gregorius á Spiritu S. Carmelitarum Discalceatorum per utramq; Poloniam Provincialis ac Generalis Visitator.

Tenore præsentium, do licentiam, quantum ad me attinet, P.F. Floriano á Jesu Provinciæ Nostræ Polonæ Sacerdoti, Professo Concionatori Ordinario in Conventu Nostro Visniovecensi, Typis mandari hanc suam Concionem, salvo illorum ad quos pertinet altiori hac de re judicio. Dabam in Conventu Nostro Cracoviensi SS. Michaelis & Joseph. Die 11. Aprilis Anno 1792.

Idem qui supra
mpp.

Ut Typis mandetur digum judicavi & approbavi subscriptione mea. D. 10. Maii 1792. Anno.

Joannes Franciscus Surryłło Załukowski
Canonicus Cathedralis & Judex Surrogatus Kijoviensis
mpp.

Do

J. W. Jmć PANA STANISŁAWA

Hrabi z Wielkich Kończyc

WANDALINA MNISZCHA

CHORĄZEGO WIELKIEGO KORONNEGO

Kommiſsyi Cywilno-Woyſkowey Powiatu Krzemienieckiego

PREZESA

ORDEROW POLSKICH KAWALERA

PANA I DOBRODZIEJA

NAyſzacownieyſzey dopełniam powinności, gdy Kazanie z wyraźney Twey woli JW. PANIE Dobrodzeiu przezemnie ułożone ná Widok publiczny wydaiąc, Wielkiemu Twemu Jmieniowi poświęcam.

Było bowiem pragnieniem Twym, miec wſzyſtkich Obywateli, ná Obrady pierwſze po uſtanowioney Nowey Formie-Rządu w dzień wyznaczony do Krzemieńca zgroma-

madżonych tak dobrże myślących, iakim Sam JW. PANIE Dobrodzieju w gruncie ſerca twoiego byłeś. Dokazałeś to z łatwością: Bo Jmię Twoie iako w Oyczyznie i za granicą naywyższemi Miniſteryami i Urzędami Koronnemi od kilku wiekow ſławne; Tak w Woiewodztwie tuteyſzym ſzczegolniey poſiadaiąc ſerca Obywateli, od nich, od nas, od wſzyſtkich ludzi wyſoce poważane, á ſłodko wſpominane bywa.

Pragnę więc dla tego, choć tą krotką pracą przeświadczyć JW. PANA Dobrodzieia, że co Fundatorom wielkim Poprzednikom Twoim Zakon moy ieſt winnym, to ia w tey ogolności ſzczegolniey mam obowiązek za świadczone łaſki wyznać, żem ieſt

JASNIE WIELMOZNEGO PANA
NAYŁASKAWSZEGO DOBRODZIEIA

Nayniżſzym ſługą
X. Floryan od Jezuſa
K. B. K. W.

KAZANIE

Multitudo Sapientium ſanitas eſt Orbis terrarum. Et Rex Sapiens, ſtabilimentum eſt Populi. Sapientiæ Cap. 6. v. 26.

Panowie moi:

W Powſzechnym ſtanu naſzego Urzędzie przychodzę dziś do Was, z rzeczą iednak wſpaniałą. Mowić do Ludu Religią S. wyznaiącego, ſzczegòlniey naſzą powinnością pozoſtało, dobrze zaś czynić, wſzyſcy powinniśmy.

Text Xiąg Mądrości ma zupełny ſtoſunek z dniem dziſieyſzym, ſłuſznie powiedzianym bydź może, kiedy maluje Obraz odmiany loſow, i rzeczy, ktore iuż ſą wykonane, kiedy uiſzcza przeświadczenie powſzechne, kiedy wyſtawia Proroctwo Boſkie przez Mężow Religii, w nimże ſamym zawarte. Pozwolcie go powtorzyć, *Multitudo Sapientium Sanitas eſt Orbis terrarum.*

Ka-

Każdy człowiek ma żyć ná świecie Duchownie i Cywilnie, w pierwszym go Religia, w drugim związki i Prawa Polityczne utwierdzić mogą. Stosowanie do nich mniey lub więcey, czyni człowieka poczciwym, cnotliwym, i Mądrym. Oświecenie wyczerpnione z maxym Polityki, wpływa do odmiany lub ustalenia obyczajow. Oświecenie zaś zagruntowane ná prawie pisanym i łaski, przykłada się do wszelkiego szczęścia, iakiego tylko w Duchownym i Cywilnym życiu żądać można, więcey powiem, oświecenie takie, iest prawdziwą mądrością.

Znaczna część Ludzi temi prawdami udarowanych, przynosi dla drugich Bliznich choć w większym ogule będących prawdziwe uszczęśliwienie. W ktoreykolwiek świata Krainie, Ludzie tak mądrzy znayduią się, gdziekolwiek znaią swoią godność, w ktorymkolwiek Kraju Blizni wzbudza litość serca, rowność, i przywiązanie. Gdziekolwiek wyżsi obeyrzą się ná swe przeznaczenie, zdolność i obowiązki, à z temi połączą razem chęć i pracę, tam iuż wszyscy powszechną szczęśliwość widzą i czuć mogą.

Do pierwszych ná świecie odmian, i ta należała, aby lud ná rożne stany podzielony został. Położenie Kraju, Temperament ludzi, obyczaie, i inne okoliczności wymagały, ażeby jeden stan był wyższym od dwoch, lub trzech innych, i tego nawet jeszcze, żeby wszystkie Kraju stany dla ogolnego pożytku w iedno złączone znały nad sobą naypierwszą Głowę. Głowę! ktoraby w szczęściu, i nieszczęściu Narodu

po-

pomocną bydź mogła. Pełne ſą Hiſtorye podobnych Rządcow, już w Piſmie S. już w rożnych Krajow. Brzmią dawni dobrzy, brzmią czaſowi ieſzcze w uſtach naſzych. Dany był Ludowi Bożemu Saul, Dawid, dany Rzymowi Troian, Tytus. Dany ieſt Polſzcze STANISŁAW AUGUST, *Et Rex Sapiens Stabilimentum eſt Populi.*

Z tych zatym odmian, ktore świat zdobią, jeſteście Panowie moi, Obywatelami pierwſzego ſtanu, ſtanu Szlacheckiego. Wola prawa, i ſkutek powołania zgromadza Was do tey Swięteni, byscie dla ſwych Braci obrali Sędziow. Uczynicie to niezawodnie, nim iednak to naſtąpi pozwolcie mi powiedzieć rzecz naſtępuiącą.

Coście winni ſtanowi ſwemu, i Braciom waſzym. *To będzie 1wſza.*

Co wſpołeczność Wam winna. *To będzie 2ga.*

W obydwoch tych założeniach zwrociemy uwagę do czaſow teraznieyſzych, przekonamy ſię o dziele Boga i o dobrych poſtępowaniach Króla. Wielki Boże Ty uwadze ſłuchacza i moim uſtóm dopomodz raczyſz. Uproś toż ſamo przyczyną ſwoią naydoſtoynieyſza Marya. *Ad M. D. G.*

CZĘSC PIERWSZA

Rzecz pewna, codziennym doświadczeniem i widokiem wſparta, ieſt ta, że mało zdarza ſię ludzi, ktorzy ſię zaſtanowić pragną nad obowiązkami ſwoiemi, nad tym co ſą

win-

winni ſwemu ſtanowi, co rownym ſobie. Jakożkolwiek bądź, choć człowiek w nawale przerwy i zatrudnień życia ſwego nad tym myśleć niechce, luo nielubi, pozniey czy prędzey przy zbiegu zdarzeń pomyślney lub nieſzczęśliwey doli obudzi w ſobie uſpienie, da mieyſce uwadze, á przeięty wſkroś, wyrzuci ſamemu ſobie w czym chybił lub czego ſię uchronił. Taki poczciwie myślący, wyrzutem właſnego przeświadczenia przekonany, nieſpokoyny ſzukać będzie pory ktoraby go użytecznym uczyniła, á dobiegłſzy do celu zamierzeń ſwych, czuć to naypomyślniey będzie, że ſobie ſamemu to winien, co winien ſtanowi ſwemu. Jeżeli Bog, i zdarzenie rozkazali naturze, by go w Rangę Szlachcica wpiſała, ma znać, że ten ſtan będąc pierwſzym w Oyczyznie, maiąc pierwſze Prawo do Godności, i Urzędow Kraiowych, ſtarać ſię powinien o obronę Wiary, Krola, i całey Publiczności. Mowię co do pierwſzego.

Przeświadcza każdego ten widok codzienny, że Oyczyzna ieſt naypierwſzą przyczyną z pomiędzy wſzyſtkich innych do wydania ná świat człowieka. Nim człowiek jednak rozpozna czym ieſt Oyczyzna, co zá wdzięczność Jey winien. Wiarę już znać muſi, bo bez tey pierwſzey, niewiedziałby czym ieſt drugie. Wiara wſzczepiona w wiek niemowlęcy, ieſt miſtrzynią lat, czaſu, w ktorych człowiek żyie, i ná dalſzy Jego czas, aż do śmiertelnego łożka. Ona prowadzi w przykrościach ná drogę pociechy, Ona ieſt w ſzczęściu tą dzielnością, że do poczciwego użycia naywięcey przykłada ſię. Bez wiary człowiek ieſt ſrogim,

za-

zapalczywym, okrutnym, wyuzdanym i krnąbrnym. Wſzak oczne mamy świadectwo wſpolnie z zupełnym przekonaniem, z kraju Francuzow. Zatym kiedy wiara tak wpływa do uczynienia Człowieka ſpokoynym, mądrym, i ſzczęśliwym, w tym i przyſzłym życiu, ſzanować ią, bronić, i dotrzymywać każdy powinien.

Krol ieſt Oſobą Swiętą, daiącą ważność prawu i exekucyą. Bez tey naywyżſzey Godności, Kray naſz zachwianym by był, iak bywał w tych czaſach, ile razy Krol umierał. Wſzyſtkie ſprężyny Rządu rozwolnione pod niebytność lub śmierci Krola, ſtawiały Brata Bratu ciemiężącego lub tyranizuiącego. Szczęśliwa czaſu teraznieyſzego mądrość! pod Przewodztwem STANISŁAWA AUGUSTA, odległym czaſom zaręcza beſpieczeńſtwo Publiczne. Wſpominany zarowno będzie, tak od nás, tak od Potomności, iak i ſzacowany. Gdy więc Krol ſzczęście, i ſławę narodu pomnaża, ſprawiedliwość, i beſpieczeńſtwo publiczne gruntuie, czyliż każdy nieuproſzenie, nieprzymuſzenie, nieuprzedzenie myślący, ſtarać ſię o obronę tey naywyżſzey Doſtoyności nie ma? Coż ieſt winien Szlachcic Publiczności?

Oto ſtrzedz ſię powinien ażeby godności tey, żadnym chańbiącym błędem nieſkaził, upodleniem niezawſtydził, nieſławą niezgaſił, krwią Bratnią ſiebie i bliznięgo nieſkropił, wydarciem cudzey właſności niezaſrymarczył, przekupſtwem ſiebie niezchańbił. Wzamian czego niech ſię z błędow poprawia, niech upodleniem gardzi, niech ſię ſławą

ſzczyci, niech unika aby go krew Ziomka nieopryſnęła, niech ſprawiedliwość i honor nad wſzyſtkie ſkarby przekłada. Tak ſtan iego wymaga, tak Przodkowie czynili, od tego Szlachcicami názwani zoſtali, w ręku ich bywała pomyślność narodu, w Waleczności ich i w wyroku Boſkim, Obrona.

Panowie moi! nie tu koniec waſzych powinności, obowiązki ktore wyżey wſpomniałem, ſą chwalebne dla Religii, ſą użyteczne dla Oyczyzny. Kray więcey ich nierownie wymaga, ktoremu maiątek, mądrość, lub zdolne ſiły Bog przyznał, Ten procz moralnego życia, potrzeby Cywilne wypełniać, á przynaymniey do niego przykładać ſię powinien. Oyczyzna ma bydź uznana zá Matkę powſzechną, wydaiąc człowieka ná świat, więc też pragnie wdzięczności Rodzicielſkiey, rozkazuiąc ſłuchać ſwych zaleceń, obowiązuie doroſłego Syna, aby i Brata młodſzego nauczył, iak ma przyſtępować do Ołtarza ſprawiedliwości. Pragnie ona aby ten tylko wymierzał ſprawiedliwość, ktory ná Jey wſpomnienie drżeć ſię nauczył. Żąda ieſzcze po każdym Obywatelu, ażeby nietyko przykładał ſię do Jey ſzczęścia, ale nadto nieſzukał w łonie iey nieſzczęść, chańby, i winy. Chce ona aby w dziele dziſieyſzym, cnota i ſpokoyność pierwſze oſiadały mieyſca, á zaſługa, mądrość, i ſprawiedliwość iaśniey widzianemi były. Co Władyſław Jagiełło wſkazał, co Kazimierz zaręczył, co pod Janem Albrychtem, Alexandrem, Zygmuntami, Henrykiem zatwierdzone zoſtało, to oddaie Oyciec Synowi w pokolenie, Jaśniey

śniey powiem, Seym dziſieyſzy, władzę ná Seymiki. Twierdza ta wolności, praw, wewnętrznego beſpieczeńſtwa, nie ſądzę żeby kim zamiar miał powodować do gwałcenia tak Swiętego zgromadzenia, Bog, Religia, cnota, uczciwość, niedozwalaią tego, Kſięga złota dziſieyſzey konſtytucyi tego zabrania, inni bracia tym ſię brzydzą. Przeświadczyć ſię teraz powinien każdy obywatel, że moc głoſu, zdania, i loſowania do dzieła ninieyſzego przyſtępuiący winien ieſt ſobie ſamemu i Stanowi ſwemu. Poznaymy co winien Braciom.

Zbliżaiąc uwagę do maxym Praw, poznamy w gruncie zaſtanowienia, że one chcą, ażeby ſędzia każdy, nie dla ſiebie, nie dla ſwey ſprawy, ale dla innych rownych obrany bywał. Nie wſzyſcy Obywatele znayduią ſię w mieyſcu tuteyſzym, Przytomni nieprzytomnym winni ſą dzieła ſwego rachunek, winni donieść o ſprawiedliwych Sędziach, o ſpokoyności z iaką ſię obrada odprawiła, i o tym nawet, że nad uſność ich nic nieuczynili, ich ſamych w wyborze niezawiedli.

Sędzio! ktory maſz bydź namieſtnikiem i wykonywaczem prawa, chciey znać iak w prawie miecz ſprawiedliwości złożony, tak też ieſt, i obrona. Nieuwodź ſię prożnemi prożbami, darami odgrażaniami, i przychylnością. Prawo niechce mieć dla ciebie takich myśli, ieżeli one dopuściſz by wiązały twoią władzę, będzieſz tym ſamym mściwym, nie zaś ſprawiedliwym. Zdrowie ludzkie, ukrzywdzenie,

małoletni, sierota, i podupadła wdowa prosząc Cię o udzielenie sprawiedliwości niech maią bezstronną. Są oni tey samey Oyczyzny Dzieci, ktorą i Ty zaszczycasz się. Bog chciał mieć Cię na tym urzędzie, byś im dopomogł, nie byś ich pognębiał. Wszak odmiany częste ná świecie, może Bog będzie chciał, byś się ugiął pod ciężarem okoliczności, moment czasu potrafi Cię wprawić w tenże sam stan, może niedoli. Otoż macie Panowie moi, pierwszą wyłuszczoną prawdę, Coście winni stanowi swemu, i Braciom waszym. Co zaś społeczność wam winna, otym

CZĘSC DRUGA

Chcąc okazać co wspołeczność cała winna iest stanowi waszemu, nie tu mieysce tego, nie te usta moje. Stan wasz będąc Obrońcą i prawodawcą chlubił się w Przodkach ná woynie szczękiem Broni i Tryumfem, w pokoiu Honorami i wyniosłością. Dziś podał ręce cnocie, z Pogromcy stał się Dobroczyńcą, sprawiedliwym, i uczynnym.

Odkryimy zasłonę iezli ta nas zaciemni, przyznaymy że silnie wprowadzone przez Krola i Mężow wielkich oświecenie, stało się zasadą tey Budowli kraiu, ktorą piękną i gruntowną iuż widziemy, á do ktorey każdy człowiek bez obawy wniyść może, i z ktorey każdy się cieszy.

Każdy Szlachcic Ziemianin słodko wspominać powinien tych

tych Krolów, ktorzy gruntowali dla iego ftanu wolność, albo fwoich prerogatyw odftępuiąc, ogolnego Dobra, ogolney fwobody przyczyniali. Od Władyfława Jagiełła aż do Henryka, iak iuż wfpomniałem ich kilku, chcąc wfkazać obrazy ich, i rękę, ktore do pieczętowania praw o Seymikach ftanowionych przykładały fię. Zoftawmy innych oddzielney chwale, lub teyże famey. Stefan procz innych chwalebnych czynow fwoich, zafłużył ná wielkopomną pamiątkę ztąd, że odftępuiąc fwey prerogatywy Szlachcie Sędziow i Deputatów ná Trybunał wybierać dozwolił. Janie Zamoyfki! Mężu wielki, Ty w ten czas náywięcey przyczyniłeś fię do tego. Popioły tego Męża fzanuy dobry Obywatelu!

Jeżeliż ta ieft prawda niezawodna w zamniemaniu ludzi wfzczepiona, że w Dufzy Szlachetney nigdy wdzięczność niezgaśnie, więc ani czafu, ani mieyfca, ani okoliczności, do oddania tego fpofobnieyfzey znaleść niemożna, iak w dniu dzifieyfzym: Wiecie Panowie moi kogo wfpomnąc zufzanowaniem fobie życzę. STANISŁAWA AUGUSTA Króla nafzego, i innych wielkich Mężów. Bo przydane prawa o Seymikach, uftanowiona korrektura Trybunałow, Forma Seymikowania przepifana, befpieczeńftwo, i kary na gwałcących te fzanowne obrady wynalezione, Los każdemu cnotliwemu Ziemianinowi do okazania by dobrze czynił zoftawiony, fą to pobudki czynow chwalebnych mądrego Króla, à fkutek ich Marfzałkowie Seymowi dokonali.

A

A ieżeli ſtan waſz z tego wſzyſtkiego chlubić ſię w tey porze może, i ieżeli oświadczać wdzięczność za nayſilnieyſzy obowiązek poczytuiecie. Tym ſłuſzniey, tym powinniey tak czuią pozoſtałe ſtany i cała wſpołeczność dla Was, że z tey Swiątyni, z podobnego Dzieła wyſłaliście Oſoby do przywrocenia tego wſzyſtkiego zdatne, do zatwierdzenia i przyprowadzenia tego, czym ſię dziś chlubicie. Bog dał porę obudzenia ſię z letargicznego ſnu, wſzczepił w umyſły waſze Patryotyzm powſzechny, wola waſza przynioſła dla Kraju Woyſko obronne, Brat waſzego ſtanu, Mieſzczanin, i Rolnik, ſłodko ſię do pracy przykłada, wiedząc iż mu iey nieprzyiaciel niewydrze, błogoſławi czyn wſpaniały, tym ſamym wdzięczność zawſze dla was czuie.

Przeſtaie na tym, z czego ſię wſzyſcy cieſzą, w zamian czego wſzyſcy wam wdzięczność winni. Lecz do was przyśli Sędziowie ktorych ieſzcze nie znam, mowię, że i za dziſieyſzy Akt honoru i cnoty Bogu i Braciom dziękować powinniście. Czyſtość ſumnienia w udzielaniu ſprawiedliwości, prętka pomoc i wſparcie uciśnionym, biednym, i nieſzczęśliwym ſierotom, Wdowom, i klientom od was dawane, niech będą naypięknieyſzą oznaką godności, ktorą piaſtować będziecie. Te cnoty Bogu podobać ſię będą. Wypełnienie obowiązkow ktore wam bracia dziś przepiſzą, albo ktore iuż ſą ſtanowi waſzemu właściwe, tę będą waſzą powinnością, zá te wdzięczność zobowiążecie.

Oka-

Okazałem wam Panowie moi, Coście winni ſtanowi ſwemu i Braciom waſzym, Co wam Wſpołeczność winna, zbliżaiąc w tym wſzyſtkim uwagę nad okolicznościami Kraiu: Przyſtępuycie do dzieła waſzego. Mnie obowiązek pozwolił mowić co prawda kazała, á przyzwoitość i Religia rozkazuią byśmy proſili o tę łaſkę Boga, aby wolnie i zgodnie czynić i poſtępować w tey obradzie dopuścił.

Wielki Boże! Twoie ieſt dzieło kray, twoiey woli, ſkutkiem ſą ludzie, Rządź niemi nie cudem, bo ten iuż w tey porze nad kraiem naſzym okazany znamy, ale przez pobudki czyń, aby byli wolni, i ſpokoyni, Amen.